

Półowa ludności Kanady to półanalfabeci

18 stycznia 2021

Niski poziom umiejętności czytania i pisania w Kanadzie wpływa zarówno na demokrację, jak i na gospodarkę. Prawie połowa populacji Kanady ma przed sobą dużą przeszkodę, jeśli chodzi o udział w gospodarczym ożywieniu po pandemii – i nie jest to nowy koronawirus, ale brak podstawowego wykształcenia.

Słabe umiejętności czytania i pisania mają konsekwencje zarówno dla demokracji, jak i dla gospodarki. Eksperci twierdzą, że ta luka wynika po części z dużej liczby miejsc pracy w przeszłości, które nie wymagały codziennego korzystania z umiejętności czytania ze zrozumieniem i syntezy informacji.

Pomimo stosunkowo wysokich wskaźników wykształcenia, analiza testów przeprowadzona przez Statistics Canada w 2013 roku wykazała, że ponad jeden na sześciu dorosłych Kanadyjczyków nie zdał najbardziej podstawowego zestawu testów umiejętności czytania i pisania.

Program Międzynarodowej Oceny kompetencji dorosłych (PIACC) sprawdza w jaki sposób dorośli są w stanie przetwarzać informacje, czy potrafią czytać ze zrozumieniem, rozwiązywać zadania matematyczne, a także problemy zarówno w domu jak i w pracy.

Rezultaty testów przeprowadzonych w Kanadzie, które nie zmieniły się znacząco od czasu pierwszego PIACC, pokazują, że wiele osób w tym kraju nie jest w stanie wykonać zwykłych zadań, takich jak wypełnienie podania o pracę, przeczytanie wiadomości czy wysłanie e-maila.

Około połowa dorosłej populacji nie zdała egzaminu na poziomie szkoły średniej, testującego umiejętność przyswajania

dłuższych i bardziej złożonych tekstów. „Ogólnie rzecz biorąc, jesteśmy poniżej średniej w porównaniu z innymi krajami OECD” – ubolewa Michael Burt, ekonomista z Conference Board of Canada. „Myślę, że to naprawdę sprowadza się do tego, że [Kanadyjczycy] mają wyzwanie związane z konkurencyjnością” – powiedział Burt w wywiadzie dla CBC Radio „Cost of Living”. „Nie możemy stać w miejscu, ponieważ nasi konkurenci idą naprzód”.

Kraje, które osiągają wyższe wyniki niż Kanada w międzynarodowej ocenie umiejętności, w której uczestniczy Statistics Canada, to Japonia, Australia, Szwecja, Finlandia i Holandia.

Luka w umiejętnościach czytania i pisania nie ogranicza się do imigrantów. Nic dziwnego, że nowi Kanadyjczycy z językiem ojczystym innym niż angielski lub francuski pojawiają się w najniższej kategorii wyników w większym procencie niż ich koledzy urodzeni w Kanadzie. W niektórych prowincjach imigranci z bardzo wysokim wynikiem umiejętności czytania i pisania faktycznie stanowili wyższy odsetek niż ludność urodzona w Kanadzie. Analiza danych PIAAC przeprowadzona przez Statistics Canada wykazała, że „imigranci o dłuższym czasie pobytu”, było reprezentowanych w grupach o najniższym poziomie umiejętności czytania i pisania, mniej więcej w tym samym odsetku co osoby urodzone w kraju.

Ważne jest, aby oddzielić osoby urodzone w Kanadzie od tych urodzonych za granicą, ponieważ chociaż niektórzy imigranci mogą mieć problemy z nowym językiem, znaczna ich liczba ma również duże doświadczenie zawodowe i wykształcenie oraz posiada wysokie umiejętności w zakresie ojczystych języków.

Monica Das, dyrektor wykonawczy Project Adult Literacy Society w Edmonton, mówi, że ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że niska umiejętność czytania i pisania nie oznacza braku umiejętności. Z drugiej strony osoby urodzone i wychowane w Kanadzie, które zmagają się z językiem, matematyką i

komputerami, są mniej widoczne, ponieważ, są bardzo dobrzy w „udawaniu”.

Przez lata Kanada miała mnóstwo dobrze płatnych miejsc pracy, które nie wymagały wysokiego poziomu umiejętności czytania i pisanie w porównaniu z krajami takimi jak Japonia czy Szwecja. „Jeśli pracujesz w określonej roli, cokolwiek to jest, gdzie czytanie i pisanie niekoniecznie jest dużą częścią pracy, te umiejętności mogą z czasem ulec erozji” – uważa Burt.

W szczytowym okresie boomu naftowego Alberta miała wyższy wskaźnik porzucania szkół średnich niż kilka innych prowincji. Ale część populacji z niższym wykształceniem ma teraz mniej stanowisk, o które może się starać, ponieważ zmiany w gospodarce przyspieszają. Według Conference Board of Canada, aż jedno na pięć miejsc pracy w Kanadzie jest zagrożone przez automatyzację.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: CBC.News

Źródło: Goniec.net